

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 września 2017r. oskarżony B. S. od godziny 17:00 pakował swoje rzeczy znajdujące się w sprzedanym po śmierci żony domu zlokalizowanym w C., które zamierzał przewieźć do nowego mieszkania w K.. W tym czasie wyżej wymieniony spożywał alkohol w postaci piwa, którego wypił około czterech o pojemności 0,5 l każde. Pomimo tego, a także zdiagnozowanej u niego w obu oczach zaćmy jądrowej, około godziny 20:00, po przygotowaniu załadunku, B. S. zdecydował się wsiąść za kierownicę samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w zamiarze udania się do K., pod swój nowy adres zamieszkania. Podczas jazdy, na wysokości wyjazdu z miejscowości L., oskarżony nie utrzymał toru jazdy w trakcie pokonywania zakrętu zjeżdżając na lewy pas jezdni, uderzając lewym bokiem kierowanego pojazdu w tylną część samochodu marki F. (...), którym z naprzeciwka poruszał się M. B.. Kolizja z innym pojazdem nie spowodowała zatrzymania się oskarżonego, który kontynuował jazdę przemieszczając się w kierunku miejscowości K.. Wobec powyższego pokrzywdzony w kolizji zdecydował się na zawrócenie i podążenie za oskarżonym, jednocześnie zawiadamiając o zdarzeniu telefonicznie Policję na drodze wojewódzkiej nr (...). Pomimo poruszania się z prędkością 90-100 km/h, M. B. miał problem, aby zbliżyć do samochodu kierowanego przez uciekającego kierowcę. Prowadzący F. (...) przez cały czas miał włączone światła mijania. B. S. poruszał się prostym odcinkiem jezdni pomiędzy miejscowościami L. i K. o długości około 1,5 km. W tym czasie opady atmosferyczne nie występowały. Temperatura otoczenia wynosiła 10 °C. Nawierzchnia asfaltowa jezdni była jednak mokra. Dojeżdżając do łuku drogi w lewo oskarżony zbliżył się do prawidłowo poruszającego się w tym samym kierunku rowerzysty, obywatela Ukrainy I. K. (1), przebywającego w Polsce w celach zarobkowych. Pokrzywdzony poruszał się w odległości około 0,5 metra od prawej krawędzi jezdni, będąc ubranym w kamizelkę odblaskową. Nadto jego rower wyposażony był w światła odblaskowe oraz dodatkowo zamontowane – z przodu oraz pod siedziskiem – lampki L.. B. S. nie zachowując wymaganej ostrożności i poruszając się z nadmierną prędkością, niezapewniającą panowania nad pojazdem i niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych, w momencie dostrzeżenia jadącego rowerzysty zdążył jedynie przystąpić do skrętu obronnego w lewo. Nie zdołał jednak ominąć owego uczestnika ruchu drogowego, dokonując jego nieumyślnego potrącenia, poprzez uderzenie prawą częścią czoła pojazdu w tył roweru prawidłowo poruszającego się I. K. (1). W wyniku potrącenia pokrzywdzony uderzył w prawą część szyby pojazdu i wraz z rowerem został odrzucony na łąkę znajdującą się po prawej stronie drogi. B. S. w dalszym ciągu kontynuował jazdę, nie przystępując do gwałtowne hamowania. Pokonując łuk drogi utracił panowanie nad samochodem, opuścił jezdnię, zatrzymując się w skarpie rowu melioracyjnego – około 160 metrów od miejsca potrącenia rowerzysty. Kiedy do miejsca zatrzymania samochodu podjechał jadący przez cały czas za nim M. B., oskarżony samodzielnie opuścił samochód. W tym czasie zatrzymała się załoga przejeżdżającej karetki pogotowia. Oskarżony poinformował rozmówców o fakcie potrącenia rowerzysty. Pomimo prędkiego ujawnienia ciała pokrzywdzonego i gotowości do udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej, po podłączeniu do defibrylatora stwierdzono u niego brak oznak życia.

W związku z zaistniałym wypadkiem oskarżony B. S. został zatrzymany. Poddany został także badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazały, że w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie wykonane o godzinie 21:14 dało wynik 1,10 mg/l, drugie natomiast przeprowadzone o 21:32 wykazało zawartość na poziomie 1,12 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, z kolei trzeci pomiar zrealizowany o 21:50 wskazał wynik 1,08 mg/l.

(dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. S. – k. 63-66, 83, 134-135, 252-254, 331, 333,
- zeznania świadka P. W. – k. 50-52, 331,

- zeznania świadka M. C. – k. 55-56, 332,
- zeznania świadka M. B. – k. 59-60, 132-135, 332,
- zeznania świadka A. M. – k. 34-36, 38-40,
- protokół badania analizatorem wydechu wraz z świadectwem wzorcowania – k. 4-4a,
- protokół oględzin miejsca wypadku – k. 6-8,
- karta medycznych czynności ratunkowych – k. 9,
- protokół zatrzymania oskarżonego – k. 31,
- kserokopie dokumentów – k. 42-49,
- szkic miejsca wypadku drogowego – k. 161,
- dokumentacja fotograficzna – k. 162-192,
- opinia rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 223-236, 238,
- dokumentacja okulistyczna oskarżonego – k. 329-330).

W efekcie zdarzenia drogowego powstały u potrąconego rowerzysty obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej skóry głowy w okolicy potylicznej, podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki, rozerwania mózgu w tym rozerwania pnia mózgu, podbiegnięcia krwawego tkanki podskórnej grzbietu, złamania żeber po stronie lewej i kilkumiejscowego złamania żeber po stronie prawej, złamania prawej łopatki i stłuczenia płuc, złamania kości prawego podudzia. Przyczyną jego zgonu stały się powyższe obrażenia wielomiejscowe, a zwłaszcza głowy.

Badanie chemiczne krwi na zawartość alkoholu etylowego w organizmie pokrzywdzonego dało wynik 0,03 promila, a badanie chemiczne moczu dało wynik 0,02 promila.

(dowody:

- protokół oględzin i otwarcia zwłok – k. 202-205).

Wskutek zdarzenia w samochodzie osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstały uszkodzenia: szyby przedniej warstwowej popękanej i w części prawej rozerwanej i wgniecionej do wnętrza, zderzaka plastikowego przedniego w części prawej połamanego i oderwanego, pokrywy komory silnika w części prawej wgniecionej i wzdłużnie zarysowanej z przaszczepami koloru czerwonego, błotnika przedniego prawego porysowanego i pogiętego, błotnika przedniego prawego porysowanego i pogiętego, błotnika przedniego lewego porysowanego z przaszczepami lakieru koloru żółtego, słupka przedniego prawego porysowanego i pogiętego, dachu w części prawej porysowanego z dwoma punktowymi wgnieceniami nad fotelem kierowcy, drzwi przednich prawych porysowanych na całej powierzchni z wgnieceniem w części dolnej tylnej, drzwi tylnych prawych w części dolnej pogiętych i wgniecionych do wnętrza, progu prawego w części tylnej pogiętego, błotnika tylnego prawego w części górnej porysowanego, drzwi przednich lewych w części przedniej porysowanych z przaszczepami koloru żółtego, tarczy stalowej koła tylnego prawego zgiętego.

Układy kierowniczy, hamulca roboczego, oświetlenie oraz ogumienie były w owym pojeździe sprawne w chwili wypadku.

W rowerze typu „damskiego” marki S. O. R. koloru ramy czerwonego stwierdzono uszkodzenia: widelca zawieszenia koła przedniego skręconego w prawo, skręconego ramienia kierownicy w lewo o około 80°, siodełka zgiętego do góry i

skręconego w lewo o około 15°, koła przedniego zgiętego, obręczy i szprychy koła tylnego pogiętego i przemieszczonego do piasty, ramy roweru (wspornika siodełka) pogiętej i przemieszczonej do przodu, bagażnika tylnego pogiętego i przemieszczonego do przodu, błotnika tylnego pogiętego, wspornika błotnika tylnego pogiętego i przemieszczonego do przodu, hamulca koła przedniego pancerza uszkodzonego, osłony plastikowej łańcucha w części przedniej połamanej, lampy przedniej rozbitej, lampy tylnej rozbitej, połamanej prądnicy (dynamy).

Układy kierowniczy, hamulca koła przedniego i tylnego, oświetlenie oraz ogumienie roweru były sprawne w chwili wypadku.

W obu pojazdach nie stwierdzono także niesprawności, które mogłyby mieć wpływ na zmianę kierunku jazdy bez udziału kierujących.

(dowody:

- protokół oględzin roweru – k. 11-12,
- protokół oględzin samochodu o numerze rejestracyjnym (...) – k. 13-14, 123-124,
- opinia techniczna wraz z fotografiami – k. 142-153,
- dokumentacja fotograficzna z oględzin samochodu – k. 194-198).

B. S. jest obywatelem polskim, narodowości polskiej. Legitymuje się wykształceniem średnim. Z zawodu jest technikiem rolnikiem. Oskarżony pobiera świadczenie emerytalne w miesięcznej wysokości netto 2100 zł. Wyżej wymieniony jest wdowcem oraz ojcem trojga dorosłych dzieci. Jego majątek stanowi mieszkanie o powierzchni 36 m² położone w K. oraz oszczędności w kwocie 10.000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo.

Nadto oskarżony B. S. dotychczas nie był karany sędownie.

(dowody:

- dane o osobie oskarżonego B. S. – k. 159, 260, 331,
- dane o karalności oskarżonego B. S. – k. 125, 328).

Oskarżony B. S. w toku niniejszego postępowania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Składając inauguracyjne wyjaśnienia w toku śledztwa wyżej wymieniony nie kwestionował, iż feralnego dnia wsiadł za kierownicę samochodu osobowego marki A. po wcześniejszym spożyciu kilku piw, chcąc przemieścić się z C. do K.. Oskarżony podkreślił, iż pomimo uprzedniego spożywania alkoholu czuł się dobrze. Oskarżony przyznał, iż na zakręcie w miejscowości L. otarł się o jadący z naprzeciwka pojazd z włączonymi światłami drogowymi, kontynuując pomimo powyższego jazdę. Wedle wyjaśnień oskarżonego, jego zatrzymania nie wywołał również fakt zawrócenia za nim uczestniczącego w kolizji kierowcy samochodu, co wywołało jeszcze jego przyspieszenie. Jak podał, będąc przed zwirownią w K., zbliżając się do zakrętu w lewo w ostatniej chwili ujrzał postać poruszającą się po prawej stronie jezdni w tym samym kierunku. Jak podał, chcąc ominąć uczestnika ruchu feralnie uderzył jednak pokrzywdzonego przodem pojazdu z jego prawej strony. B. S. podkreślił, iż po przyhamowaniu jego samochód został ściągnięty na pobocze, a następnie do rowu. Zaakcentował, iż po opuszczeniu pojazdu wyjawiał obecnym w miejscu zdarzenia, iż chwilę wcześniej kogoś potrącił. Oskarżony zaznaczył, iż poruszał się z prędkością nie większą niż 80 km/h. Przekazał, iż człowiek którego potrącił nie miał elementów odblaskowych oraz nie był z tyłu w żaden sposób oświetlony.

W dalszej części wyjaśnień oskarżony zaprzeczył, jakoby próbował uciec z miejsca zdarzenia. Skorygował swoje wcześniejsze wskazanie stwierdzając, iż przed wypadkiem poruszał się w granicach 90 km/h. Przyznał również, iż widząc leżącego pokrzywdzonego dostrzegł na jego odzieży elementy odblaskowe.

Występując przed Sądem oskarżony B. S. formalnie podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. W treści przytoczonych wyjaśnień próbował jednak przekonywać, iż po otarciu z samochodem dostawczym nie widział jednak, aby ten za nim zawrócił. Przyznał natomiast, iż co prawda później dostrzegł we wstecznym lusterku jadący za nim samochód, lecz nie przypuszczał, że był to uczestniczący w kolizji pojazd. Odnosząc się natomiast do późniejszego wypadku asekuracyjnie podnosił, iż w momencie uderzenia nie wiedział, że potrącił człowieka, którego dopiero później dojrzał na łące. Przekazał także, iż spożywając alkohol nie miał zamiaru jechać, co uczynił pod wpływem samego alkoholu. Oskarżony nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć powodów nie zatrzymania się po otarciu z samochodem dostawczym. Dodatkowo podał, iż kierowca samochodu dostawczego jadąc za nim zmieniał światła w sekwencji – długie/krótkie. Składając wyjaśnienia podczas otwartego przewodu sądowego wyżej wymieniony zwrócił nadto uwagę, iż ma zaćmę jądrową w obu oczach. Zaznaczył również, iż w tym czasie było mu ciężko w związku ze śmiercią żony.

(dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego B. S. – k. 63-66, 83, 134-135, 252-254, 331, 333).

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony B. S. stanął w niniejszej sprawie pod zarzutem tego, iż w dniu 18.09.2017r. na drodze wojewódzkiej nr (...), na trasie L. – K., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości – wynik I badania – 1,10 mg/l, II badania – 1,12 mg/l oraz III badania – 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki A. o nr rej. (...), a nadto nie zachował wymaganej ostrożności, poruszał się z nadmierną prędkością, niezapewniającą panowania nad pojazdem i niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego nieumyślnie potrącił I. K. (2), poruszającego się rowerem w tym samym kierunku jazdy, na skutek czego w/w odniósł obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej skóry głowy w okolicy potylicznej, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, rozerwania mózgu, w tym rozerwania pnia mózgu, podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej grzbietu, złamania żeber po stronie lewej i kilkumiejscowych złamań żeber po stronie prawej, złamania prawej łopatki i stłuczenia płuc oraz złamania kości prawego podudzia, które to obrażenia spowodowały jego śmierć, to jest popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

W myśl art. 177 § 1 k.k., kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei jak stanowi § 2 art. 177 k.k., jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Natomiast zgodnie z treścią normy art. 178 § 1 k.k., skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a w wypadku przestępstwa określonego w art. 177 § 2 w wysokości nie niższej niż 2 lata, do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Na wstępie zauważyć trzeba, iż dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności sprawcy za przestępstwo stypizowane w art. 177 § 2 k.k. niezbędne jest zaistnienie łącznie trzech elementów. Niezbędne zatem jest ustalenie, iż doszło do naruszenia przez daną osobę zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przy czym oczywistym jest, iż zasadnicze znaczenie ma precyzyjne ustalenie i wskazanie o jaką w konkretnej sytuacji faktycznej zasadę chodzi. W tym miejscu skonstatować należy, iż rozważania w tym zakresie muszą koncentrować się na określonych – zarówno normatywnie, jak i zwyczajowo, powszechnie funkcjonujących standardach w tym zakresie.

W razie konstatacji dotyczącej naruszenia określonej reguły, w kontekście kształtu znamion analizowanego typu czynu zabronionego, kolejnym elementem rozstrzygającym o możliwości zastosowania tej normy jest stwierdzenie, iż zachowanie sprawcy cechowało się umyślnością – czy też nieumyślnością - w rozumieniu art. 9 k.k. Oczywistym

jest, iż dla odpowiedzialności karnej z art. 177 § 2 k.k. – w tym zakresie - wystarczające jest, by naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym cechowało się nieumyślnością, a zatem niezachowaniem wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, mimo przewidywania czy też możliwości przewidzenia takiego stanu rzeczy. Innymi słowy, zachowanie sprawcy musi być zarzucalne w kontekście funkcjonujących reguł ostrożności związanych z zasadami postępowania w określonej sytuacji faktycznej.

Zauważyć przy tym trzeba, iż nawet przy pozytywnych ustaleniach w zakresie wskazanych powyżej elementów, dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. niezbędne jest ustalenie, iż między zarzucalnym (we wskazanym powyżej rozumieniu) naruszeniem zasad bezpieczeństwa, a zaistniałym skutkiem, zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Konieczne zatem staje się odpowiedzenie na pytanie, czy określone zdarzenie było normalnym, zwykłym następstwem działania bądź zaniechania sprawcy, a nadto, czy ów sprawca mógł zaistnienie takiego skutku przewidzieć.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwoliły na odtworzenie jednoznacznego przebiegu zdarzeń mających miejsce w dniu 18 września 2017 r. na drodze wojewódzkiej łączącej L. z K.. W procesie budowania stanu faktycznego Sąd uwzględnił materiał dowodowy zgromadzony zarówno w fazie prowadzonych czynności przygotowawczych, jak i podczas otwartego przewodu sądowego. Dokonując rekonstrukcji przebiegu wypadku Sąd miał na uwadze w pierwszym rzędzie osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków zdarzenia, w dużej części uwzględniając także wyjaśnienia samego oskarżonego, szczególnie złożone na etapie trwającego śledztwa. Poszczególne relacje należało jednak poddać skrupulatnej ocenie w kontekście pozostałych elementów dowodowych. Istotną rolę w tym zakresie odegrały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności zapisy protokołów oględzin miejsca zdarzenia i uczestniczących w nim pojazdów oraz wyniki opinii autorstwa biegłego rzeczoznawcy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych pióra M. G..

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogło budzić wątpliwości, że w miejscu i czasie opisanym w treści zarzutu, doszło do wypadku, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oskarżony B. S. potrafił jadącego rowerem I. K. (2). Bez wątplenia przyjąć również należało, że wyżej wymieniony prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości. Za takim stwierdzeniem przemawiały wyniki przeprowadzonych w tym zakresie badań. Wykonane bowiem bezpośrednio po wypadku badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu specjalistycznego urządzenia potwierdzonego świadectwem wzorcowania, w odstępie trzydziestu kilku minut wykazały kolejno wyniki na poziomie 1,10 mg/l, 1,12 mg/l oraz 1,08 mg/l. Zresztą nawet sam oskarżony nie ukrywał, iż bezpośrednio przed wypadkiem spożywał alkohol w postaci piwa, którego wypił około czterech sztuk 0,5 l. Jako bezsporne na gruncie niniejszej sprawy uznać należało także, że w wyniku doznanych wskutek niniejszego zdarzenia obrażeń pokrzywdzony poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, za czym przemawia protokół oględzin i sekcji sądowo-lekarskiej zwłok I. K. (2).

Ustalając okoliczności zdarzenia drogowego, do jakiego doszło dnia 18 września 2017r. na trasie L. – K., jako punkt wyjścia sięgnąć należało po fakty prezentowane przez samego oskarżonego. Analizując jego wyjaśnienia szczegółowo omówione w pierwszej części pisemnych motywów uzasadnienia niniejszej sprawy, wskazać należy, iż na przestrzeni prowadzonego postępowania pozostawały one częściowo zmienne. Opisując okoliczności poprzedzające zaistnienie feralnego śmiertelnego wypadku B. S. przyznał, iż na zakręcie w miejscowości L. otarł się o jadący z naprzeciwka pojazd (jego zdaniem z włączonymi światłami drogowymi). Na tym etapie postępowania sam oskarżony nie ukrywał, iż pomimo pogoni w ślad za nim uczestniczącego z nim w kolidacji samochodu dostawczego, kontynuował jazdę z większą prędkością, zdaniem Sądu, chcąc niewątpliwie zgubić podążający za nim pojazd. W toku trwających czynności przygotowawczych oskarżony przekazał, iż zbliżając się do zakrętu w lewo w ostatniej chwili ujrzał postać poruszającą się po prawej stronie jezdni w tym samym kierunku. Wtedy podał, iż pomimo chęci ominięcia uczestnika ruchu nie zdołał wykonać owego manewru, uderzając w rowerzystę prawą stroną przedniej części samochodu, po czym po przyhamowaniu jego samochód został ściągnięty na pobocze, a następnie do rowu. Oskarżony stanowczo podkreślał w swojej relacji – co zresztą potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie w osobach P. W., M. C. oraz M. B., iż po opuszczeniu pojazdu wyjawiał obecnym w miejscu zdarzenia osobom, iż chwilę wcześniej kogoś potrafił.

Przekonywał, iż przed wypadkiem poruszał się w granicach 90 km/h. Nadto nie ukrywał, iż widząc następnie leżącego pokrzywdzonego dostrzegł na jego odzieży elementy odblaskowe.

W czasie rozprawy sądowej, oskarżony podobnie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu i co do zasady podtrzymując kształt jego pierwotnej relacji odmiennie twierdził, iż po otarciu z samochodem dostawczym nie widział jednak, aby ten za nim zawrócił. Abstrahując jednak od powyższego, podjęta przezeń „ucieczka” z miejsca kolizji niewątpliwie podyktowana była wizją konsekwencji wynikających z kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, czego oskarżony, pomimo swojego przekonania o dobrym samopoczuciu, był w pełni świadomy. Z drugiej strony nie przeczył, iż po pewnym czasie dojrzał jadący za nim samochód – dający mu sygnały „długimi” światłami, nie przypuszczając jednak, iż może to być ten uczestniczącym z nim we wcześniejszej kolizji. W ocenie Sądu, były to kolejne nieudolne próby zniwelowania przez oskarżonego swojej odpowiedzialności w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym. Świadek M. B. stanowczo stwierdził, iż zarówno w czasie kolizji, jak i późniejszej „pogoni” za oskarżonym, nie manewrował światłami drogowymi. Oskarżony B. S. wypowiadając się przed Sądem oświadczył nadto, iż w momencie zaistniałego wypadku nie wiedział, że potrącił człowieka, którego dopiero później dojrzał na łące. Takie wskazanie wyżej wymienionego, w kontekście wcześniejszej stanowczej wypowiedzi w tym zakresie, a także jednoznacznej relacji przesłuchanych w sprawie świadków (choć nie bezpośrednich obserwatorów) – w osobach przywołanych już M. B. oraz przejeżdżającej przypadkiem załogi karetki pogotowia, zostało ocenione przez Sąd jako niewiarygodne. W tym miejscu stanowczo stwierdzić należało, iż faktu potrącenia przez oskarżonego rowerzysty nie widział również podążający w pewnej odległości za nim świadek M. B., o czym dowiedział się dopiero w efekcie samowolnego wyjawienia owego faktu przez sprawcę.

W przyjęciu przez Sąd ostatecznych ustaleń pomogły dowody z dokumentów, w tym protokoły oględzin miejsca wypadku, uczestniczących w zdarzeniu pojazdów, jak i wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, którymi Sąd się posiłkował.

I tak w świetle powyższego nie mogło budzić wątpliwości, iż do potrącenia rowerzysty doszło podczas jego jazdy 0,5 metra od prawej krawędzi jezdni. Zauważyć należy, iż faktu poruszania się rowerzysty przy prawej krawędzi jezdni nie kwestionował w złożonych wyjaśnieniach sam oskarżony. Pośrednio przemawiają za tym również uszkodzenia samochodu, uzewnętrznione z prawej strony A. (...). Kluczowym w tym elemencie dowodem pozostaje jednak ujawniony w toku oględzin miejsca zdarzenia ślad na jedni, co bezsprzecznie pozwoliło na ukształtowanie postawionej wyżej tezy odnośnie miejsca kontaktu uczestników ruchu drogowego. Wedle ustaleń biegłego M. G. – notabene korespondujących z treścią złożonych przez oskarżonego wyjaśnień – kierujący samochodem A. nie wykonywał wyprzedzania rowerzysty, którego w zaskoczeniu dostrzegł bezpośrednio przed jego potrąceniem, zdążając jedynie przystąpić do skrętu obronnego w lewo. W pełni zgodzić należy się zatem z puentą eksperta rzeczoznawcy, iż bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było niewłaściwe działanie kierującego samochodem A., który nie dostrzegł odpowiednio wcześniej rowerzysty (wyposażonego w kamizelkę odblaskową oraz odpowiednie oświetlenie) i nie przystąpił zawnazasu do planowego manewru wyprzedzenia tego rowerzysty. W opinii biegłego, przyczyn niewłaściwego działania kierującego samochodem A. należy upatrywać w jego stanie psychofizycznym, a w szczególności oddziaływaniu alkoholu na jego organizm. Co ciekawe, kierujący samochodem A. bezpośrednio po potrąceniu rowerzysty nie przystąpił do intensywnego hamowania – z niewiadomych przyczyn kontynuując jazdę, na co zwrócił uwagę biegły sądowy. Pomimo owego symptomu, jak i w pewnym sensie sugestywnych w tym zakresie wskazań świadka M. B., Sąd nie przyjął za wykazany fakt ucieczki oskarżonego z miejsca wypadku, na co miał wpływ zachowanie oskarżonego po wypadku, oskarżony pozostał w miejscu zdarzenia, dobrowolnie przyznając się do potrącenia rowerzysty.

Zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na kategoryczne stwierdzenie prędkości, z jaką w chwili zdarzenia poruszał się B. S., sam określając ją jako 90 km/h. Posiadane dowody nie pozwalały doprecyzować, czy oskarżony przekroczył prędkość administracyjnie dopuszczalną, co w świetle przekazu świadka M. B., podążającego za oskarżonym z prędkością 90-100 km/h, było prawdopodobne. Bez wątplenia natomiast, bezpośrednią

przyczyną zarzucania samochodu A., skutkującego wjechaniem do rowu melioracyjnego, była nadmierna prędkość, niedostosowana do mokrej nawierzchni jezdni i krzywizny łuku.

Konkludując poczynione wyżej rozważania, kierujący samochodem A. miał możliwość uniknięcia zaistniałego wypadku drogowego. Warunkiem koniecznym było przystąpienie do kierowania pojazdem w pełnej sprawności psychofizycznej z zachowaniem wymaganej ostrożności i poruszanie się z prędkością dostosowaną do panujących warunków atmosferycznych. Takich szans nie miał z kolei pokrzywdzony, bez wątpienia zaskoczony takim stanem rzeczy, przy braku wcześniejszych sygnałów mogących wskazywać na jakikolwiek zagrożenie na drodze.

Uwzględniając zatem poczynione w niniejszej sprawie wywody Sąd uznał oskarżonego B. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk orzekł wobec niego karę 5 lat pozbawienia wolności.

Analizując kwestię wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu B. S., Sąd kierował się zasadami i dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Przy wymiarze bezwzględnej kary 5 lat pozbawienia wolności Sąd miał przede wszystkim na uwadze rodzaj i rozmiar naruszonych przez wyżej wymienionego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz tragiczne skutki zaistniałego zdarzenia drogowego i poprzedzającego go zachowania oskarżonego. Społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu zachowania jest wręcz niewyobrażalna. Znajdując się w stanie bardzo dużej nietrzeźwości (równowartość 2,24 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), przekraczającej ponad czterokrotnie określony w przepisie art. 115 § 16 kk próg przestępczej nietrzeźwości, cierpiąc na dodatek na ograniczającą mu w znacznym stopniu pole widzenia zaawansowaną jaskrę, oskarżony wszedł za kierownicę samochodu osobowego, prowadząc go na ruchliwej, pomimo stosunkowo późnej pory, drodze wojewódzkiej nr (...), narażając świadomie życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego. W rezultacie doszło do tragedii. Najpierw oskarżony spowodował kolizję drogową z pojazdem dostawczym kierowanym przez M. B., a następnie podejmując świadomą decyzję o ucieczce z miejsca kolizji, bo trudno zachowanie oskarżonego inaczej nazwać, spowodował śmierć człowieka - jadącego prawidłowo, należycie oznakowanego pod kątem widoczności rowerzysty. Z pola widzenia nie sposób tutaj stracić okoliczności, iż oskarżony świadomie oddalił się z miejsca pierwotnej kolizji z samochodem dostawczym, a jego właściwa reakcja w postaci zaprzestania dalszej jazdy pozwoliłaby na uniknięcie krytycznego w skutkach wypadku drogowego. Tym samym nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż stopnie społecznej szkodliwości czynu jak i zawinienia oskarżonego, uznać należało za wysokie. Z pola widzenia Sądu nie sposób było pominąć istniejących okoliczności łagodzących, ale jest ich w sumie niewiele. Na pierwszy plan wysuwa się dotychczasowa niekaralność oskarżonego. Dostrzeżenia wymaga również wiek oskarżonego, liczącego około 74 lata. Niemniej jednak, paradoksalnie, wiek oskarżonego sam w sobie jest istotną okolicznością obciążającą - w przekonaniu Sądu winien on wykazać się o wiele większą rozważą, będąc człowiekiem z tak dużym doświadczeniem życiowym, zarówno jeżeli chodzi o decyzję o prowadzeniu samochodu osobowego w stanie tak głębokiej nietrzeźwości, jak i rozpoczęciu jazdy przy zbliżającej się porze wieczorowej, gdy zaawansowana jaskra, na którą cierpi, utrudniłaby mu w znacznym stopniu bezpieczne prowadzenie pojazdu, nawet jeżeli byłby trzeźwy, a także przy podejmowaniu decyzji o ucieczce z miejsca kolizji, którą spowodował. Z kolei niewątpliwy stan przygnębienia oskarżonego, będący konsekwencją śmierci jego żony, w żadnym razie nie może usprawiedliwiać jego postępowania na drodze. Podkreślić z całą mocą w tym miejscu należy, że pomimo deklarowanej w toku całego procesu skruchy, trudno byłoby się jej w późniejszym zachowaniu dopatrzeć, zwłaszcza w tych elementach jego narracji, w których obciążał winą za spowodowanie kolizji drogowej kierowcę samochodu dostawczego, czy też zrzucał nawet część winy za spowodowanie wypadku na zabitego w wypadku rowerzystę, twierdząc w początkowym okresie, że rowerzysta nie był należycie oznakowany pod kątem jego widoczności.

Oczywiście przedstawione wyżej zestawienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w żadnym razie w kontekście niezwykle wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu nie mogły skutkować ukształtowaniem kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia – wyjściowo od 2 lat pozbawienia wolności do 12 lat pozbawienia – stosownie do obowiązującej od dnia 01 czerwca 2017 r. regulacji art. 178 § 1 kk. W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł w omawianych realiach rozpatrywać nawet hipotetycznie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary zgodnie z art. 69 § 1 kk – instytucji stosowanej w obowiązującym porządku prawnym do kary pozbawienia wolności

orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, dla sprawców w czasie popełnienia przestępstwa nie skazywanych na karę pozbawienia wolności, co dodatkowo byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Sąd hipotetycznie mógłby poprzestać na orzeczeniu kary w granicach minimum ustawowego 2 lat pozbawienia wolności. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, charakter oraz okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu wyłączały taką możliwość, wymagając zdecydowanej reakcji. Tym samym Sąd uznał, że jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności i to w wymiarze 5 lat może spełnić cele kary. Z drugiej strony, wymierzenie oskarżonemu B. S. kary pozbawienia wolności w górnych granicach ustawowego zagrożenia kłóciło by się z zasadami i dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. W przekonaniu Sądu właśnie kara w orzeczonym brzemieniu odpowiada zarówno stopniowi społecznej szkodliwości czynu jak i jego zawinienia, znajdując też odzwierciedlenie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zrozumienie, iż za negatywne zachowania należy ponieść sprawiedliwą karę, a kara orzeczona wobec B. S. za taką będzie postrzegana.

Kierując się dyrektywą zawartą w treści art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie poprzedzającym kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 18 września 2017r. godzina 23:00 do dnia 25 stycznia 2018r., uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z orzeczeniem zawartym w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku, Sąd na podstawie art. 42 § 3 kk i art. 63 § 4 kk, Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaliczając na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 września 2017 r. do dnia 25 stycznia 2018r. U podstaw zastosowanego nakazu ustawodawcy spoczywały przede wszystkim ustalenia, iż oskarżony w wyżej wskazanych warunkach dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji będąc w stanie nietrzeźwości, którego efektem była dodatkowo śmierć innej osoby. Zdaniem Sądu, orzeczony zakaz, biorąc pod uwagę jego realną dolegliwość, spełni przede wszystkim wobec oskarżonego funkcje prewencyjną, a także wzmocni dodatkowo wychowawczy element orzeczenia o karze.

Kształtując orzeczenie o kosztach niniejszego postępowania, Sąd mając na względzie status majątkowy B. S., a w szczególności fakt pobieranego przezeń stałego świadczenia emerytalnego, Sąd na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3847,49 złotych, w tym opłatę w kwocie 400 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zważył jak na wstępie.

Zarządzenia :

- 1/ odnotować sporządzenie uzasadnienia,
- 2/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego,
- 4/ kal. 14 dni.

sędzia